

Recenzja książki Waltera Moersa pt. „Labirynt Śniących Książek”

Niedawno czytałam „Labirynt śniących książek”. Jest to powieść fantastyczna i opiera się na wyobraźni. Czytając tę opowieść o Księgogradzie, czułam się, jakbym była w miejscu akcji. Mam wrażenie, że to była najbardziej wartościowa książka z tych, które do tej pory czytałam. Dlaczego? Bo była bardzo pięknie napisana, bardzo wpływała na wyobraźnię, była przygodowa, bardzo wzruszająca, chwilami śmieszna. Kiedy skończyłam czytać, to w sumie ucieszyłam się, bo w końcu to duży sukces przeczytać tak długą i dużą książkę – 370 stron drobnym drukiem. Ale po chwili zrobiło mi się smutno, bo chciałam jeszcze więcej. Tej książce w skali od 1 do 10, dałabym 10! 😊 W wakacje przeczytam Miasto Śniących Książek, które też jest w naszej bibliotece.

Bardzo polecam Waltera Moersa, a raczej Hildegunsta Rzeźbiarza Mitów, bo to on jest prawdopodobnie prawdziwym autorem tego dzieła, a Moers tylko tłumaczem 😊

Vanessa Pusz , lat 10, klasa V